

„Tu, na tym skrzyżowaniu historii ludzkości zaczyna się rola kobiety” – polska niepodległość a działalność żydowskich feministek i poetek jidysz¹

Joanna Lisek

TEKSTY DRUGIE 2019, NR 3, S. 208–225

DOI: 10.18318/td.2019.3.13 | ORCID: 0000-0002-6863-593X

W 1918 roku pionierka propagowania ruchu syjonistycznego wśród kobiet, żydowska feministka i pedagoga Pua Rakowska, nazywana babcią syjonizmu, w broszurze *Di judisze froj* (Kobieta żydowska) pisała:

To, że kobieta wkracza teraz na światową arenę i zajmuje pierwszoplanową pozycję, a ruch kobiecy przyjmuje teraz taką dynamikę, jest odzwierciedleniem atmosfery, w której będzie ona mogła swobodnie odetchnąć. Ponieważ despotyzm, niewolnictwo i wojna w świadomości ludzkości są coraz bardziej postrzegane jako barbarzyńskie pozostałości

¹ Prezentowane w tym artykule kwestie badałam, przygotowując monografię *Kol isze – głos kobiet w poezji jidysz (od XVI w. do 1939 r.)*, Pogranicze, Sejny 2018. Na potrzeby tego tekstu wybrałam wątki związane z końcem I wojny światowej i odzyskaniem przez Polskę niepodległości oraz odzwierciedleniem tych momentów dziejowych w twórczości kobiet w języku jidysz oraz działalności żydowskich feministek.

Joanna Lisek – dr, literaturoznawczyni, tłumaczka; pracuje w Katedrze Judaistyki im. Tadeusza Taubego na Uniwersytecie Wrocławskim. Wydała: *Jung Wilne – żydowska grupa artystyczna, Kol isze – głos kobiet w poezji jidysz (od XVI w. do 1939 r.)*. Zredagowała: *Nieme dusze? Kobiety w kulturze jidysz, Mykwa – rytuał i historia*. Współredagowała tom: *Moja dzika koza. Antologia poetek jidysz*. Od 2018 r. redaguje serię *Żydzi. Polska. Autobiografia*. WWW: www.kolisze.pl, zydzi.autobiografia.uni.wroc.pl

minionej przeszłości, bo siła mięśniów traci stopniowo swą wartość, a jej miejsce powoli zajmuje siła ducha i serca.²

Fragment ten pokazuje optymistyczne przekonanie Rakowskiej o zdyskredytowaniu na skutek okrucieństw I wojny światowej męskiego porządku świata opartego na sile. Ta żydowska feministka żywiła przekonanie, że wielka wojna będzie stanowiła wyraźną cezurę, po której ład świata oparty na sile zbrojnej i przemocy przejdzie do przeszłości i wraz ze zwiększonym udziałem kobiet w życiu publicznym i politycznym rozpocznie się nowa epoka, oparta na wzajemnym szacunku, równouprawnieniu, empatii poznawczej i emocjonalnej.

Podobnie wybitna pisarka jidysz – Rachel Korn (1898-182)³ żywiła przekonanie, że po I wojnie światowej ludzkość znalazła się w punkcie zwrotnym historii, w którym nastąpi przewartościowanie roli kobiety, skończy się era męskiej donkiszoterii⁴, wyznaczającej do tej pory bieg zdarzeń: „Czy szrapnele i gazy wojny światowej nie zbrukały każdej wyizolowanej wzniosłości i nie zdarły zasłony dymnej z wielkiej nicości [...] Człowiek pozostał biedny i bezradny w swym opuszczeniu. [...] Dopiero tu, na tym skrzyżowaniu historii ludzkości zaczyna się rola kobiety”⁵.

Choć idee siostrzeństwa⁶ wiąże się dopiero z drugą falą feminizmu (czyli latami 60. XX wieku), to Korn można uznać za jej proto-propagatorkę, nie w rozumieniu politycznym, ale kulturowo-społecznym. Niewątpliwie myślała ona o kobietach w kategoriach pewnej wspólnoty, której więzi umacniają się na podstawie zbieżnych doświadczeń, często bolesnych, wynikających z wykluczenia, podporządkowania. Poparcie dla idei siostrzeństwa przejawia się w jej twórczości, krytyce literackiej oraz faktach biograficznych. O idei siostrzeństwa myślała ona w szerokim, uniwersalnym wymiarze, w którym nikną animozje na tle narodowym i wyznaniowym. Za doświadczenie łączące kobiety uważała trud macierzyństwa. W filozofii Korn nabiera ono jednak głębszego znaczenia: w momencie, kiedy ludzkość musi pogodzić się z myślą,

2 P. Rakowska *Di judisze froj* [Kobieta żydowska], Farlag Bnojs Cijen, Warszawa 1918, s. 16.

3 J. Lisek *Prorokini nowej prawdy*, w: *tejże Kol isze...*, s. 419-439.

4 Zob. K. Szymaniak *Kobiety i kobiecość w krytyce literackiej jidysz*, w: *Nieme dusze? Kobiety w kulturze jidysz*, red. J. Lisek, Wydawnictwo UWr, Wrocław 2010, s. 434-436.

5 R.H. Korn *Dzike gas un ir dichterin* [Ulica Dzika i jej poetka], „Literarisze Bleter” 1934 nr 3, s. 36.

6 O idei siostrzeństwa zob. K. Szopa *Gość inność. Etyka gościnności w filozofii Luce Irigaray*, „Wakat/Notoria”, <http://wakat.sdk.pl/gosc-innosc-etyka-goscinnosci-w-filozofii-luce-irigaray/> (22.12.2017).

że człowieka po śmierci czeka pustka, kiedy nie może stawiać sobie za cel życia pośmiertnego, nie należy dłużej szukać piękna i cudowności w sferach niebiańskich, górnolotnych ideach, trzeba dowartościować moment narodzin jako początek jedynej dostępnej człowiekowi ziemskiej egzystencji i docenić wartość życia doczesnego oraz te, które od zawsze były zaangażowane w urządzanie go – kobiety.⁷ To one, odsunięte od „wschodniej ściany życia”⁸, rozumianej u Korn jako obszar wielkich narracji filozoficzno-religijnych i historycznych, były prądkami rzeczywistości codziennej. Korn burzyła hierarchię spraw ważnych i tych zwykłych – kobiecych, i moim zdaniem celowo manifestowała swój sprzeciw wobec stereotypowych podziałów na obszary spraw ważnych, „wzniosłych” i tych peryferyjnych, „przyziemnych”.

Czy takie przekonanie o zmierzchu epoki prawa pięści (jak w przypadku Rakowskiej), czy wiara w nastanie ery siostrzeństwa (jak w przypadku Korn), znalazło swoje odzwierciedlenie w instytucjonalnym tworzeniu struktur dla aktywności kobiet żydowskich?

Żydówki były uczestniczkami rewolucyjnych zmian dokonujących się w sytuacji kobiet, które, otrzymawszy w niektórych krajach, jak np. w Polsce, prawa wyborcze, stały się ważną z punktu widzenia politycznego grupą społeczną, o której głosy trzeba było zabiegać.

Po I wojnie światowej otworzyły się też szersze perspektywy dla rozwoju wewnątrzżydowskiego ruchu kobiet, który stanowi ważne tło dla ich wzmożonej aktywności także na gruncie literackim, pozostając również istotnym kontekstem dla np. poetyckich manifestów feministycznych⁹.

7 Zob. R.H. Korn *Dzike gas...*, s. 36; Korn używa określenia: *mizrech-want fun lebn* [wschodnia ściana życia], które w języku jidysz oznacza „elitę”, jest to nawiązanie do szczególnego znaczenia ściany wschodniej w żydowskim domostwie czy w synagodze w związku z obowiązkiem kierowania się w stronę Jerozolimy w czasie modlitwy. W żydowskim domu mieszkających w krajach Zachodu na wschodniej ścianie wisi ozdobna tabliczka *mizrach*, w synagodze miejsca przy ścianie wschodniej zarezerwowane są dla starszyzny gminy (Mizrach, w: A. Unterman *Encyklopedia tradycji i legend żydowskich*, przeł. O. Zieniewicz, Książka i Wiedza, Warszawa 1998, s. 184). Ściana wschodnia symbolizuje zatem duchowość, ale i uprzywilejowanie.

8 Tamże.

9 Dysponujemy opracowaniami na temat udziału Żydówek w ruchu feministycznym w Niemczech, Rosji czy Ameryce, niestety nie odnośnie do terenów Polski. Por. M.A. Kaplan *The Jewish Feminist Movement in Germany. The Campaigns of the Jüdischer Frauenbund, 1904-1938*, „Contributions in Women's Studies” 1979 nr 8; M.A. Kaplan *The Making of the Jewish middle Class. Women, Family, and Identity in Imperial Germany*, New York–Oxford 1991; B. Alpern Engel *Mothers and Daughters. Women of the Intelligentsia in Nineteenth-Century Russia*, Cambridge 1983; J. Rader Marcus *The American Jewish Woman, 1654 – 1980*, New York 1981; J. Rader Marcus *The*

W tym artykule chciałabym się skupić na dwóch aspektach aktywności kobiet w pierwszych latach po odzyskaniu przez Polskę niepodległości: działalności polityczno-społecznej i działalności twórczej, odzwierciedlają one bowiem zarówno pojawienie się dla Żydówek nowych szans, jak i nowych obaw.

Kobiece organizacje żydowskie po 1918 roku

Zrzeszanie się kobiet żydowskich w organizacje mające na celu poszerzenie ich praw i możliwości odbywało się w trzech głównych kręgach polityczno-społecznych: na gruncie syjonizmu, socjalizmu i religijnej ortodoksji.

Zaraz po zakończeniu I wojny światowej w 1918 roku w Polsce ukazał się cytowany już manifest feministyczny *Di jidisze froj* [Żydowska kobieta] Pui Rakowskiej¹⁰. Składał się on z dwóch części: *Di jidisze froj un cjonistisze bawegung* [Kobieta żydowska i ruch syjonistyczny] oraz *Farwos darfn mir a speciale frojen-organizacje* [Dlaczego potrzebujemy odrębnej organizacji kobiecej]. Autorka przedstawiła tu znaczenie działalności kobiet w światowych ruchach rewolucyjnych oraz rolę postaci kobiecych w Biblii i Talmudzie, położenie i aktywność Żydówek w średniowieczu, to wszystko posłużyło jej jako kontrast dla ówczesnej bierności kobiet w ruchu syjonistycznym. Rakowska nie szczędziła gorzkich słów kobietom żydowskim, twierdząc, że mimo całej oczywistości dyskryminowania kobiet przez mężczyzn, to w znacznej mierze w nich samych leży przyczyna marginalizacji. Zarzucała Żydówkom, że w obrębie ruchu syjonistycznego nie potrafią korzystać z praw, które uzyskały w 1897 roku. Pokazywała też, że słabość pierwszych frakcji kobiecych, które próbowano powołać, leżała w tym, że kierowali nimi mężczyźni¹¹. Apelowała, aby kobiety żydowskie wyszły z cienia, przełamały pasywność i stworzyły centralną kobiecą organizację, którą same będą zarządzać. I rzeczywiście, wkrótce zaczęła działać Jidisze Frojen Organizacje (Związek Kobiet Żydowskich), która poza ogólnosyjonistycznymi celami, starała się propagować wśród kobiet ekonomiczną niezależność,

American Jewish Woman: A Documentary History, New York 1981. Zagadnienie działalności kobiecych organizacji żydowskich w Polsce nie zostało do tej pory całościowo opracowane.

¹⁰ Zob. J. Lisek *Pua Rakowska i jej walka o prawa kobiet*, „Kwartalnik Historii Żydów” wrzesień 2009 nr 3 (231), s. 290-299.

¹¹ Podobny problem dotyczył pierwszych żydowskich pism kobiecych, por. J. Lisek *Dyskurs feministyczny w kobiecej prasie jidysz*, „Pamiętnik Literacki” 2008 z. 4

poprzez edukację i kształcenie zawodowe. Poza tym prowadziła kampanię na rzecz modernizacji struktur kahalnych, tak aby kobiety mogły bardziej zaangażować się w życie gminy. Uzyskanie praw wyborczych przez kobiety w Polsce skłaniało żydowskie feministki do walki o prawa wyborcze czynne i bierne w gminach żydowskich. Działaczkom z Jidisze Frojen Organizacje chodziło właśnie przede wszystkim o uzyskanie prawa głosu w wyborach do władz gminnych w Warszawie (prawo takie miały kobiety w Wilnie i Białymstoku) oraz możliwość wprowadzenia swoich reprezentantek do władz kahalnych. Rakowska wspomina tę walkę jako walenie w Chiński Mur, sprzeciw rabinów i reprezentantów Agudy był niezwykle zaciekły, jak pisze Rakowska: „nie mieli żadnych obiekcji, aby zasiadać wraz z polskimi kobietami w Sejmie i Senacie, ale z kobietami żydowskimi – raczej umrzeć niż zgrzeszyć!”¹². Jidisze Frojen Organizacje, która współpracowała z WIZO (Women’s International Zionist Organization, założoną w 1920 roku w Londynie) i propagowała jej cele w Polsce do 1930 roku, kiedy to Salomea Lewite założyła oficjalnie oddział WIZO w Polsce, z siedzibą w Warszawie.

Jeśli chodzi o środowiska socjalistyczne, to w 1925 roku Centralny Komitet Bundu w Polsce utworzył JAF (Jidiszer Arbeter Froj) – organizację mającą na celu pomoc i aktywizację kobiet pracujących, a także żon robotników. Na jej czele stanęła działaczka ruchu robotniczego, krzewiąca edukację dziewcząt żydowskich, redaktorka oraz zasłużona tłumaczka literatury europejskiej na język jidysz – Dina Blond (1887–1985)¹³. Było to w okresie, kiedy wewnątrz Bundu toczyła się dyskusja, dlaczego po I wojnie światowej zmalała aktywność kobiet w obrębie partii. Dina Blond tłumaczyła to tym, że od kiedy partia stała się legalna, większą rolę zaczęły odgrywać jednostkowe ambicje, dążenie do awansów i osobistych karier – a to według niej – jest sprzeczne z naturą kobiet, dlatego też – wskazywała – kobiety były bardziej widoczne w partii w czasach carskich, kiedy działała ona jeszcze w konspiracji, wtedy lepiej wykorzystane były ich dziedziczone od pokoleń cechy – skromność i samopoświęcenie. JAF prowadziła kampanię na rzecz poprawy płac kobiet, organizowała prelekcje i spotkania dotyczące kwestii istotnych dla kobiet, przede wszystkim z środowisk robotniczych, upowszechniała wiedzę o kontroli urodzeń

12 P. Rakowska *Zichrojnjes fun a jidiszer rewolucjonerin* [Wspomnienia żydowskiej rewolucjonistki], red. M. Turkow, Central-farband fun Pojlisze Jidni in Argentine, Buenos Aires 1954, s. 116.

13 Właśc. Szejne-Fejgl Szapiro Michalewicz.

i antykoncepcji oraz organizowała obchody Międzynarodowego Dnia Kobiet. Dina Blond koordynowała wiele z tych przedsięwzięć, koncentrowała się jednak przede wszystkim na programach służących edukacji i pomocy rodzinie, np. polegających na tworzeniu świetlic dla dzieci oraz organizacji obozów wakacyjnych. Trzeba jednak zaznaczyć, że JAF jako organizacja kobieca w ramach Bundu nie odniosła wielkich sukcesów, o czym może świadczyć liczba członkiń – w 1929 roku było ich 616.

Zmiany dotyczące statusu kobiet zachodziły również w obrębie ortodoksji (rozumianej już tutaj także jako społeczność chasydzka). Wiązały się one z jednej strony z powszechnym uczęszczaniem dziewcząt z rodzin ortodoksyjnych do szkół nieżydowskich, co rozbudzało ich aspiracje intelektualne, przy jednoczesnym braku systemowego kształcenia ich w duchu religii i tradycji rodzimej. Poza tym I wojna światowa gwałtownie i diametralnie zmieniła sytuację środowisk ortodoksyjnych, częstokroć podkopując afirmowane przez nie stanowisko o niezmienności pewnych zasad, norm i tradycji. Do tego dołączyło się jeszcze rosnące zaangażowanie polityczne żydowskiej społeczności religijnej. Efektem tych procesów było uaktywnienie się żydowskich ruchów feministycznych w obrębie ortodoksji, czego najbardziej znanym przejawem była działalność Sary Szenirer (1883–1935)¹⁴ i powołanej przez nią sieci ortodoksyjnych szkół dziewczęcych Bejs Jakow¹⁵ oraz ściśle z nią powiązanej kobiecej frakcji Agudas Isroel¹⁶. Zakładanie sieci szkół miało służyć tworzeniu środowiska, w którym ortodoksyjne kobiety, wspierając się wzajemnie, mogłyby świadomie i aktywnie uczestniczyć w życiu opartym na *jidyszkej* (żydowskości). Rok po śmierci Sary Szenirer w następujący sposób podsumowano znaczenie ruchu Bejs Jakow, podkreślając jego

14 Zob. B. Szwarcman-Czarnota *Mocą przepasały swe biodra. Portrety kobiet żydowskich*, Fundacja Imienia Profesora Mojżesza Schorra, Warszawa 2006, s. 86–95; C. Scharfer Sarah Schenirer, *Founder of the Beit Ya'akov Movement*, „Studies in Polish Jewry. Polin” Vol. 23: *Jews in Kraków*, red. M. Galas, A. Polonsky, The Littman Library of Jewish Civilization, Oxford–Portland, Oregon 2011, s. 269–275.

15 Zapis nazwy ruchu w oryginalnie בית-יעקב przysparza trudności, w wymowie jidyszowej brzmi ona Bejs Jankew, w hebrajskiej Beit Ja'akow, jednak w okresie międzywojennym, kiedy ruch ten rozwijał się głównie w Polsce, powszechnie używano nazwy Bejs Jakow, czyli połączenia wymowy jidyszowej i hebrajskiej.

16 O ruchu Bejs Jakow pisałam w: J. Lisek „*Dos loszn fun jidyszkajt*” – ortodoksyjny jidyszyzm na łamach „Bejs Jakow” w kontekście religijnego feminizmu żydowskiego w Polsce, w: *Studia z dziejów prasy żydowskiej na ziemiach polskich (XIX–XX w.)*, red. J. Nalewajko-Kulikow, Neriton, Warszawa 2013.

rewolucyjny i dalekosiężny charakter: „Bejs Jakow bowiem to coś więcej niż szkolnictwo. Bejs Jakow to przewrót. Przewrót w umysłach tysięcy kobiet, a zatem i rodzin żydowskich, przewrót w stosunkach życia żydowskiego naszej doby”¹⁷. Ruch Bejs Jakow uaktywnił kobiety ze środowisk ortodoksyjnych i stał się fundamentem dla powstania w 1927 roku kobiecej frakcji w Agudes Jisroel¹⁸ noszącej nazwę Bnojs Agudes Jisroel¹⁹ (Córki Związku Izraela). Dojście do głosu kobiet w obrębie Agudy było świadectwem wielkiego przełomu nie tylko w umysłach kobiet, lecz przede wszystkim wśród męskiego przywództwa partii. W pierwszych latach działalności organizacji (Aguda powstała w 1912 roku) kobiety nie odgrywały w niej żadnej roli, a w 1934 roku na łamach „Bejs Jakow” deklarowano już: „Rola Bnojs nie jest skończona: Bnojs szykują się, aby z pozycji «córki» Agudes Jisroel stać się «matką» Agudes Jisroel. Chcą stać się awangardą ruchu, jego przyszłością”²⁰. To śmiałe wezwanie dobitnie świadczy o rewolucyjnych zmianach, które dokonały się w ciągu dwudziestu lat, w aspiracjach, a także możliwościach Żydówek ortodoksyjnych. Zmiany te nastąpiły w dużej mierze dzięki sukcesom ruchu Bejs Jakow, który kształtował nowy typ żydowskich kobiet, tzw. *bnojskes*, określane także w nawiązaniu do *Wesela* Wyspiańskiego – Nowymi Rachelami²¹.

Wszystkie wymienione powyżej działaczki aktywne w trzech różnych kręgach społeczno-politycznych łączyło przekonanie o konieczności radykalnych zmian w zakresie edukacji dziewcząt żydowskich. Wynikało to z wielowiekowych zaniedbań w tym zakresie. O ile bowiem chłopcy mieli zapewniony wielostopniowy system kształcenia – cheder, jesziwę, *besmedresz* – który gwarantował im mocne fundamenty tożsamości religijno-narodowej, o tyle dziewczęta otrzymywały zwykle szczątkowe judaistyczne wykształcenie

17 H. Seidman *Renesans religijny kobiety żydowskiej*. Sara Szenirer – człowiek i dzieło, Łódź 1936.

18 Agudas Jisroel – ruch polityczny ortodoksji żydowskiej założony na konferencji w Katowicach w 1912 roku. Otrzymał poparcie chasydzkich przywódców i autorytetów religijnych prowadzących jesziwy na Litwie. Mimo zachowawczego, tradycyjnego charakteru Agudas przyjmowała strategię działania nowoczesnej partii.

19 Centralna siedziba Bnojs Agudes Jisroel mieściła się w Łodzi.

20 *Di rol fun der froj in Agudes Jisroel* [Rola kobiety w Agudes Jisroel], „Bnojs Bleter”, „Bejs Jakow” 1934 nr 116. „Bnos Bleter” był dodatkiem do „Bejs Jakow” informującym o bieżącej działalności i problemach Bnos Agudes Jisroel.

21 Zob. J. Lisek *Nowe Rachele – zwolenniczki ortodoksyjnego jidyszizmu*, w: *tejze Kol isze...*, s. 245-255.

w domu i najczęściej trafiały do szkół nieżydowskich²². Tam – pozbawione rzetelnej wiedzy o źródłach własnej kultury i w poczuciu zmarginalizowania ich roli w życiu gminy żydowskiej – szybko ulegały fascynacjom kulturą zewnętrzną i akulturacji. Zarówno Pua Rakowska, jak i Sara Szenirer wychodziły od identycznej diagnozy dotyczącej przyczyn wzmożonej akulturacji kobiet żydowskich i choć dzieliła je ideologiczna przepaść, to podstawą ich aktywności była działalność pedagogiczna. Stały się one na czele dwóch nurtów ruchu odrodzenia kobiet żydowskich, druga – w duchu odrodzenia religijnego, pierwsza – syjonistyczno-narodowego. Zasięg obu było zrewolucjonizowanie świadomości kobiet żydowskich, a przyjęte przez nie metody były zaskakująco zbieżne w wielu punktach.

Działalność na gruncie literackim

Lata 20. w Polsce okazały się jednym z najbardziej dynamicznych i owocnych okresów w rozwoju kultury jidysz. Zmiany, jakie zaszły po I wojnie światowej, obejmowały nie tylko instytucjonalne funkcjonowanie kultury jidysz, ale przede wszystkim przeobrażenia w obrębie samej sztuki i literatury. Skala okrucieństwa w czasie I wojny światowej, pogromy na Ukrainie²³, a wcześniej rewolucja w Rosji stworzyły grunt dla zdecydowanej rebelii wobec tradycyjnych form artystycznego wyrazu, która przyniosła rozmaite kierunki awangardowe, dotyczyło to oczywiście nie tylko kultury żydowskiej, ale stanowiło ogólny trend. Długowiekowa marginalna pozycja dziedzictwa piśmiennictwa i samego języka jidysz sprzyjała progresywności, radykalizmowi, wywrotowości, rewolucyjności i eksperymentom w kulturze i literaturze jidysz, obejmując także znaczący wzrost aktywności kobiet na jej gruncie.

Radykalna zmiana sytuacji kobiet po I wojnie światowej, wyraźna ekspansja żydowskich ruchów feministycznych, zarówno świeckich, jak i religijnych, a także zmiany zachodzące w samej literaturze jidysz stanowiły czynniki, które niewątpliwie wpłynęły na zdecydowany wzrost piśmienniczej aktywności kobiet, przede wszystkim w poezji. Nowoczesność, której wyznacznikiem

22 W XIX wieku zaczęły powstawać prywatne szkoły dla żydowskich dziewcząt (w Strefie Osiedlenia pierwszą taką szkołę założyła Szewl Perel w Wilnie w 1831 roku), ale edukacja w nich nie miała charakteru masowego, zob. E. Adler *Rediscovering Schools for Jewish Girls in Tsarist Russia*, „East European Jewish Affairs” Winter 2004 Vol. 34, No. 2, s. 139–150.

23 W latach 1917–1921 w 530 miejscowościach doszło do 1236 pogromów o niebywałym okrucieństwie, w wyniku których zamordowano 60 000 Żydów, zob. L. Arno *Czerwona Księga, Stalin i Żydzi*, Warszawa 2004, s.70.

w literaturze były: indywidualizm, subiektywność, podmiotowość, przełamanie wszelkich tabu, pociągające za sobą otwarcie na potoczność, a także odkrycie cielesności oraz wszelkich odmian inności i obcości²⁴, okazała się dobrym gruntem dla zaistnienia twórczości kobiet.

Pierwsze zbiorowe wystąpienie poetek, wedle moich obecnych ustaleń, nastąpiło w 1918 roku na łamach wydanego w Łodzi almanachu: „Jugend. Zamelheft far szener literatur un frajen gedank” [Młodzież. Almanach poświęcony literaturze pięknej i wolnej myśli]²⁵. Znalazł się nim osobny dział zatytułowany *Frojen-motiw* [Motywy kobiece] poświęcony poezji kobiet. Pokazuje ono, że zaczęto wówczas dostrzegać nowoczesną poezję jidyszową kobiet i w jakimś stopniu traktować ją jako zjawisko odrębne, poza tym w gronie samych poetek dzięki zbiorowym publikacjom wzrastało poczucie konsolidacji. Łódzki almanach można traktować jako manifest pokoleniowy. Sam tytuł wyznaczał obrany kierunek: młodość, rozumiana znacznie szerzej niż tylko zmiana generacyjna. Konsolidacja młodych sił twórczych miała doprowadzić do odnowy, przedefiniowania żydowskości, która dla części młodego pokolenia w ówczesnej formie instytucjonalno-ideologicznej była nie do zaakceptowania.²⁶ Jak pisano w przedmowie do almanachu:

Ze wszystkich naszych instytucji bije odór starości, zgnilizny i przeżytku. My chcemy to ożywić. Młodość musi odłączyć się od starości. Nie mogą być pod jednym dachem, musi pojawić się między nimi mechica. Otczenie starości jest groźne.²⁷

24 Zob. W. Bolecki *Modalności modernizmu. Studia, analizy, interpretacje*, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2012, s. 76-78, 87-88.

25 Redaktorem „Jugend” był Cwi Kohen (1885-1968), poeta, prozaik, publicysta urodzony w Łowiczu.

26 Prymat młodości w przemianie życia kulturalnego i narodowego nie był jedynie hasłem wznoszonym w środowisku żydowskim, to samo działo się wówczas w polskich kręgach artystyczno-literackich. W tekście programowym czasopisma „Nowy Przegląd Literatury i Sztuki” czytamy: „Bardziej, niżli gdziekolwiek na szczęśliwym dla sztuki świecie, winniśmy tu – w obecnej zwłaszcza dobie – być, wszyscy społecznie, dostatecznie jeszcze młodzi, aby bodaj od początku wszystko rozpoczynać” („Nowy Przegląd Literatury i Sztuki” 1920 nr 1, s. 8, cyt. za: A. Kowalczykowa *Programy i spory literackie w dwudziestoleciu 1918-1939*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1978, s. 68). Karol Irzykowski strofował młode pokolenie twórców: „Jesteśmy młodzi! Jesteśmy młodzi! – Oto główny argument. Po prostu szantaż młodości” (*Słoń wśród porcelany*, Warszawa 1934, s. 99; cyt. za: A. Kowalczykowa *Programy...*, s. 69).

27 *Forwort* [Przedmowa], „Jugend. Zamelheft far szener literatur un frajen gedank” [„Młodzież. Almanach poświęcony literaturze pięknej i wolnej myśli”] kwiecień 1918, s. 3.

Elementem propagowanego odnowienia kultury żydowskiej jest według redaktorów szersze dopuszczenie do głosu kobiet. W dziale *Frojen-motiwn* [Motywy kobiece] znalazły się utwory pięciu poetek: Rozy Jakubowicz, Miriam Ulinower, Szoszany Częstochońskiej (1898-?), Mirl Erdberg (1894-1982) i Chany Gerson (1898-1944) oraz krótkie wprowadzenie do ich twórczości:

Do czasów wojny w naszej literaturze było bardzo mało kobiet poetek. Ostatnio zauważalne jest w tej kwestii radosne ożywienie. Na literackiej arenie pojawiły się pojedyncze poetki, które, relatywnie do tego, w jakich powiśkach ich twórczość pozostaje, sporo krzyczą.²⁸

Trzeba jednak zaznaczyć, że zaprezentowana na łamach „Jugend” twórczość kobiet nie stanowi jeszcze wyraźnego przełomu i brzmi dosyć zachowawczo na tle późniejszych dokonań z lat 20.

Obawy i rozczarowanie

Wzrost aktywności kobiet żydowskich na terenie Polski po 1918 roku nie może przysłonić faktu, że w zdecydowanej większości nie uczestniczyły one w euforycznej radości z powodu odzyskania przez Polskę niepodległości. Co więcej, doświadczenia wojenne i pogromowe z lat 1918-1919²⁹ powodowały pesymistyczny ogląd rzeczywistości, obawy i poczucie wyobcowania. Wyraz takich tendencji możemy odnaleźć zarówno w twórczości poetyckiej, jak i w egodokumentach z tego okresu.

Doświadczenie I wojny światowej i trudnych pierwszych lat po jej zakończeniu, ukazane z kobiecej perspektywy, jest istotnym motywem wydanego przez Farejn fun Jidisze Literatn un Żurnalistn (Związek Pisarzy i Dziennikarzy Żydowskich) w Wilnie w 1924 roku tomu poetyckiego Sory Rejzen

28 *Frojen-motiwn* [Motywy kobiece], tamże, s. 27. Przytoczony tekst podpisany jest: redakcja, można zatem sądzić, że napisał go Cwi Kohen.

29 Największe pogromy miały miejsce we Lwowie, Warszawie, Pińsku, Lidzie, Poznaniu, Krakowie, na wiosnę 1919 roku przeszła kolejna fala zająć antyżydowskich. Zob. A.V. Prusin „*The Stimulus Qualities of a Scapegoat: The Etiology of Anti-Jewish Violence in Eastern Poland, 1918-1920*,” *Simon Dubnow Institute Yearbook* 2005 No. 4, s. 243-251; P. Wróbel *The „Kaddish” Years: Anti-Jewish Violence in East Central Europe, 1918-1921*, *Simon Dubnow Institute Yearbook* 2005 No. 4, s. 211-236.

(1885-1974)³⁰, nazywanej czasem matką literatury jidysz³¹. Jednym z powracających tematów jest tu samotność kobiet, których synowie, mężowie poszli na wojnę. Znajdziemy tu więc stylizowany na ludową pieśń wiersz o matce, która w trudzie wychowała jedynego syna, on stał się źródłem jej szczęścia i radości, aż nadeszła wojna i – zgodnie z boskim wyrokiem jej jedynak ruszył w bój, słał listy, jeden za drugim, aż przestały one przychodzić, ponieważ trafiła go kula prosto w serce, a matka pozostała sama. Inny wiersz, także stylizowany na ludowy, przedstawia młodą żonę, która szyje koszule dla żołnierzy, jej mąż – Chaim, również jest na wojnie, więc kobieta marzy o tym, aby efekt pracy jej rąk trafił właśnie do niego.

W wierszach Reizen znajdziemy też zapis nowego wymiaru wojennego cierpienia, jakie przyniosło użycie po raz pierwszy broni masowego rażenia w postaci gazów bojowych. Poetka czyni podmiotem zbiorowym jednego ze swych wierszy ofiary poległe właśnie na skutek działania broni chemicznej. Kładzie w nim nacisk na anonimowość masowej śmierci na polu walki, co podkreślają zbiorowe mogiły ofiar. Uduszenie gazem nie do końca mieści się w dotychczasowych kanonach bohaterkiej śmierci ofiar wojennych. Dlatego polegli, chociaż ich zwłokom nie był okazany oczekiwany szacunek, teraz domagają się należytej pamięci. To oni bowiem, masowo ginąc, przyczynili się do obalenia dawnego porządku świata:

Polegliśmy druzgocząc trony.
Nie zapomnijcie nas, strzeżcie naszej pamięci.

Zabici gazami, gazami i dymem,
Co niczym obłoki zstąpił z wysoka.

Dusił nas, dusił i dławił.
A czy wydziobały kruki, te czarne.

30 Sora Reizen urodzona w Kojdanowie na Białorusi, po śmierci matki przebywała jakiś czas w Mogilnie u wychowującej ją wówczas starszej siostry, gdzie ukończyła rosyjską szkołą powszechną, od 1899 roku mieszkała w Mińsku (tu zdała eksternistycznie egzaminy gimnazjalne i nawiązała kontakty z jidyszowym środowiskiem literackim, m.in. z Rachelą Broches), w latach 1908-1914 mieszkała w Warszawie, na okres I wojny światowej wróciła do Mińska (w okresie 1916-1921 pracując jako nauczycielka), po czym w 1921 roku, po śmierci ojca przeprowadziła się do Wilna, skąd w 1933 roku wyemigrowała do USA.

31 Zob. M. Rawicz *Sore Reizen*, w: tegoż *Majn leksikon* [Mój leksykon], Northern Printing, Montreal 1945, s. 253.

W zbiorowej mogile nas pogrzebano.
Tylko kruki w orszaku pogrzebowym zebrano.
Tylko kruki, te czarne, nikogo poza tym.
Nie opłakała nas ni matka, ni siostra.

Nie zapomnijcie nas, strzeżcie naszej pamięci.
Polegliśmy druzgocząc trony.³²

Rejzen często też nawiązuje do ambiwalentnych uczuć, jakie budzi w końcu nadejście pokoju okupionego cierpieniem (autorka podkreśla przede wszystkim trudne doświadczenie głodu) i życiem tylu ofiar. Pokój u autorki nastaje, ponieważ ziemia nasyciła się krwią. Co ciekawe, opisując wojnę i nadejście pokoju, nie wprowadza ona w ogóle kategorii politycznych, nie określa stron konfliktu, sprowadza go jedynie do wymiaru ogólnoludzkiej tragedii, nie ma tu zwycięzców i przegranych. Są jedynie ofiary, a cenę zbrojnych konfliktów będą dalej płacić osierocone dzieci, matki, które straciły synów, a żony – mężów. Wojnę Rejzen opisuje w kategoriach religijnych jako grzech, dziedzictwo zbrodni Kaina. Najpełniej te wątki oddaje *Szolem* z 1918 roku:

Pokoju, pokoju, twoje skrzydła
rozpościeram!
Świat nurza się we krwi,
wybaw go.

Na polu walki słyhać bicie
wielu serc,
A potem, gdy przyjdiesz -
cisza i śmierć!

Ci od kul, ci od gazów
posnęli,
A kruki czarne nucą:
Śmierć waszym zwycięstwem!

³² S. Rejzen *** (Mir zajnen gefaln...) [Polegliśmy...], w: tejsze *Lider* [Wiersze], Farajm fun Jidisze Literatn un Żurnalistn i Wilne, Wilne 1924, s. 100 [wszystkie przekłady z języka jidysz – J.L.].

Spotkasz tam ojca
i dziecko,
Pokoju, pokoju, przybądź szybko,
grzech jest wielki! [...]

Śmierć i groza, groza,
Kain Ablowi zadaje śmierć.
Rzeki krwi spłyną,
Chleba będzie brakować...

Bracia, dalecy i bliscy,
podajcie sobie już ręce!
Walka i głód
nasz kraj spustoszyły.³³

Czas po nastaniu pokoju nie okazuje się jednak łatwy, wiersz pod znamienym tytułem *1919*³⁴ opisuje święto Pesach obchodzone w niespełna pół roku po zakończeniu wojny, na którym brakuje podstawowych rzeczy, czyli macy i wina, jest natomiast nadzieja, którą przynosi wiosna. To jeden z nielicznych tekstów Rejzen tak bardzo tchnący optymizmem, będący pieśnią na cześć życia. Podmiotka mówiąca w wierszu upaja się blaskiem słońca i śmiechem opędza się od poczucia głodu. Taki witalizm to jednak dosyć wyjątkowe zjawisko w tym tomie, większość poezji Rejzen przybiera minorowy ton. W jej wierszach przeważa poczucie zmęczenia, rozczarowania, osamotnienia, nostalgii i smutku.

U innej poetki jidysz – związanej z Kaliszem Rozy Jakubowicz³⁵, która debiutowała w 1910 roku, w zbiorze z 1924 roku nie znajdujemy jednoznacznie wyrażonych doświadczeń zniszczenia, które przyniosła I wojna światowa. W przeciwieństwie do sposobu potraktowania tej tematyki przez Sorę Rejzen,

33 S. Rejzen *Szolem* [Pokój], w: tejże *Lider*, s. 108-110.

34 Sora Rejzen *1919*, w: tejże *Lider*, s. 111.

35 Roza Jakubowicz (1889-1942) – pisarka, poetka, dziennikarka urodzona w Przasnyszu, w rodzinie religijnej – jej ojciec był rabinem w Siedlcach i Będzinie. Skończyła szkołę rosyjską i polską. Hebrajskiego uczyła się pod kierunkiem będzińskiego literata Jakowa Bera Zająca, dzięki niemu zaczęła także czytać literaturę jidyszową. W 1924 roku ukazał się jej zbiór poetycki *Majne gezangen* [Moje śpiewy], przygotowanego do druku drugiego tomu wierszy *Cum got* [Do Boga] nie zdołała już opublikować. Zginęła w getcie warszawskim.

Jakubowicz nie nawiązuje do konkretnych wydarzeń wojennych (np. obecnego u Sory użycia gazów bojowych itp.), ale koncentruje się na tragedii żydowskiej, opisując ją jednak na tyle ogólnie, że uniwersalizuje się ona i w zasadzie może odnosić się do wielowiekowego prześladowania Żydów, poza konkretnym czasem i miejscem. Strach przed pogromem, którego wyraz znajdujemy u Jakubowicz, jest u niej ściśle powiązany z doświadczeniem macierzyństwa, to obawa matki, którą przeraża bezbronność jej dziecka wobec zewnętrznych zagrożeń. Ten strach zakłóca zachwyty nad cudem macierzyństwa w utworze *Do ssącego dziecka*³⁶. Sytuacja karmienia dziecka piersią zostaje w tym utworze wprowadzana w kontekst rytuału, w sferę sacrum. Wzrok niemowlęcia spijającego mleko matki porównany tu jest do wina kiduszowego. Mleko zaś podkreśla organiczną więź dziecka i matki, ponieważ określone zostaje jako przejaw jej życia, czyli ona daje tak naprawdę niemowlęciu cząstkę swego istnienia, którą ono się karmi:

Jak powietrze wdycham tve dziecięco delikatne ruchy,
Kiedy na mym odkrytym sercu odpoczywasz,
Jak kiduszowe wino spijam promień twych oczu,
Gdy ty, ty ssiesz mego życia przelew.³⁷

Wiersz ten jednak wprowadza nutę niepokoju, matka karmiąca z niemowlęciem przy piersi zdaje się całkiem samotna, pośród nocy i nieprzyjaznego świata zewnętrznego. Bezbronność i ufność dziecka napawają ją lękiem, tak jakby bała się, że nie jest w stanie obronić go przed groźną rzeczywistością:

Z twych oczu promienieje do mnie bezgraniczna ufność,
Dziecko moje małe jak bezbronnym jesteś
Płacę więc w środku nocy na dworze sowy pohukują
I okradają mnie z mego matczynego odpoczynku.³⁸

Kontekstem interpretacyjnym dla wyrażonych tu niepokoju wydaje się drugi wiersz Jakubowicz, *Strach*³⁹, zamieszczony w zbiorze *Majne gezangen*

36 R. Jakubowicz *Cu zoig-kind* [Do ssącego dziecka], w: teźże *Majne gezangen* [Moje śpiewy], Sikora i Milner, Warsze 1924, s. 12.

37 Tamże.

38 Tamże.

39 R. Jakubowicz *Di szrek* [Strach], w: teźże *Majne...*, s. 13.

w bezpośrednim sąsiedztwie omówionego powyżej utworu. Tu także pojawia się dziecko i również wino kiduszone, ale przedstawiona sytuacja jest diametralnie inna. Tematem przewodnim jest strach, podobnie jak w poprzednim tekście kobieta mówiąca w wierszu przebywa w swoim domu, jest święto Pesach, świat rozkwita wiosennie, ale ją prześladuje obawa, rzeczywistość na zewnątrz wydaje się wroga i niebezpieczna. Ona wie, że w każdej chwili ktoś – jakiś obcy – może przyjąć i oskarżyć ją o mord rytualny. Dlatego butelka wina pesachowego napawa ją strachem. Ta flaszka może być podstawą zarzutów, że to nie wino, a „krew dziecięcia niewinnego”⁴⁰. To oczywiście nawiązanie do powtarzających się przez wieki oskarżeń Żydów o nakłuwanie chrześcijańskiego dziecka w celu pozyskania jego krwi potrzebnej rzekomo do produkcji macy lub wina. Obawa przed podejrzeniami picia chrześcijańskiej krwi była na tyle powszechna, że dopuszczono w czasie sederu używanie wina białego, zamiast tradycyjnego czerwonego wina słodkiego. Zarzuty o morderstwa rytualne nasilały się zwyczajowo w czasie święta Pesach i niejednokrotnie prowadziły do pogromów. Kobieta mówiąca w wierszu, a we wcześniejszym utworze karmiąca samotnie dziecko, obawia się pogromu.

Serce zawodzi we mnie:
 Czego chcesz ode mnie strachu?
 Świat pięknieje na Pesach,
 Świat wygląda jak świeżo skąpany,
 Tylko wiatry bezbrzeżne szaleją bez granic,
 Czego chcesz ode mnie strachu?
 Tam w szafie we flaszcze czerwone wino,
 Ono odbiera mi mój spokój,
 Boję się, jeszcze ktoś przyjdzie z drogi,
 Obcy zły człowiek
 I Boże sprawiedliwy, oby ten dzień nie zaświtał, powiedzieć
 on może, tak – powiedzieć –
 Że ja, ja nożem pesachowym zakłułam
 dziecko chrześcijańskie⁴¹

⁴⁰ Warto zauważyć, że pogrom w Kiszyniowie, do którego doszło 19-20 kwietnia 1903 roku i który zaczął się w Niedzielę Wielkanocną, był wywołany oskarżeniami właśnie o mord rytualny na dwójce dzieci chrześcijańskich.

⁴¹ Tamże.

Tragiczna absurdalność zarzutów zostaje u Jakubowicz podkreślona przez zderzenie właśnie tych dwóch utworów – w jednym mamy archetypiczny obraz karmiącej dziecko matki, a w drugim oskarżenie jej o zakluwanie na śmierć dziecka chrześcijańskiego. Z jednej strony widzimy więc kobietę dającą swym mlekiem życie dziecku, z drugiej strony antyjudaistyczny obraz Żydówki wylewającej z dziecka chrześcijańskiego substancję życia – krew. W interesujący sposób łączą się w tych utworach motywy mleka, wina i krwi. Mleko i krew są eliksirem i pramaterią życia, wino zaś w wielu kulturach utożsamiane było z krwią. Wiersz *Strach* zrywa jednak z metaforycznym rozumieniem wina poprzez dosłowność oskarżeń wobec Żydów. W tym utworze oskarżenie o związek wina i krwi ma charakter dosłowny, jest przekroczeniem metafory, a to generuje strach.

Zajścia antyżydowskie zaraz po odzyskaniu niepodległości przez Polskę miały kluczowe znaczenie dla dalszych wyborów ideologicznych i życiowych części młodego pokolenia Żydów. Tak było w przypadku ortodoksyjnej pisarki, działaczki, publicystki Broni Baum z Tomaszowa Mazowieckiego⁴². Pod koniec 1918 roku w swoich wierszach wyraża ona bardzo wyraźnie przekonanie o konieczności opuszczenia ziemi, na której się wychowała, nazywa ją „krajem łez i krwi”⁴³. Pisze o wielkim rozczarowaniu i zawodzie, o przemianie, jaka się w niej dokonała, którą porównuje do opadnięcia zasłony z oczu⁴⁴. Za jedyną swoją ojczyznę uznaje Erec Izrael (Ziemie Izraela). Boli ją, że ludzie, których uważała za przyjaciół, okazali się jej wrogami, i jest zdeterminowana, aby dokonać *aliji*⁴⁵. Komentując w jednym z wierszy odzyskanie przez Polskę niepodległości, pisała:

dla Polski chwila wielka nastąpi.
Z uśmiechem też na ustach
Zjawił się Żyd z gminy,
Otworzyła się droga, droga do Palestyny.

42 Zob. J. Lisek „Pisać? Po cóż te tortury...” – przypadek Broni Baum, w: *tejtze Kol isze...*, s. 264-306.

43 B. Baum, zbiór wierszy w rękopisach, 30 grudnia 1918 roku.

44 Dojmujące rozczarowanie wśród młodzieży żydowskiej postawą ludności polskiej w czasie wojny i tuż po niej oraz wojskiem polskim jako pierwszą instytucją reprezentującą przyszłe państwo było powszechne i częstokroć okazywało się kluczowe w kształtowaniu się postaw politycznych młodego pokolenia żydowskiego, zob. K. Kijek „*Naród słabych i skrzywdzonych*”. *Wojny i rewolucje lat 1914-1921 w pamięci młodzieży żydowskiej okresu międzywojennego*, „*Studia Judaica*” 18: 2015 nr 1 (134), s. 85-104.

45 Alija – z hebr. wstępowanie na górę; tu w znaczeniu jako emigracja do Ziemi Izraela.

Ogólna radość udzieliła się i jemu:
 „Zostawmy Polakom Polskę, jedźmy do Jerozolimy!”⁴⁶

Zakończenie

Mimo wyobcowania, obaw i rozczarowania możemy mówić o wyraźnym zwiększeniu się udziału kobiet w budowaniu kultury jidysz w dwudziestoleciu międzywojennym w Polsce. Nastąpiło to niemal jak erupcja. Wzrost silnej identyfikacji narodowej opartej już częstokroć na świeckiej tożsamości kulturowej, połączony z gwałtownym rozwojem literatury jidysz oraz zwiększeniem się jej prestiżu i idącą za tym postępującą kanonizacją, powodowały, że Żydówki widziały w niej szansę realizacji swych aspiracji, awansu bez konieczności wchodzenia na drogę akulturacji czy asymilacji językowej. Jeszcze w 1915 roku wkład Żydówek do ówczesnej twórczości był bardzo słabo dostrzegany, o czym może świadczyć artykuł Arona Glanza⁴⁷ *Kultur un di froj* [Kultura i kobieta] opublikowany na łamach „Di Fraje Arbejter Sztime”, w którym autor stwierdzał, że to, czego najbardziej brakuje kulturze żydowskiej – to aktywności kobiet. Glanz porównywał stan kultury żydowskiej do „stojącej wody” i tłumaczył to następująco:

głównym problem naszej współczesnej kultury jest jej jednostronność i wyjaśnijmy to sobie na samym początku – przyczyną jest fakt, że brakuje w niej kobiet. Wszystko, co nazywamy kulturą jest na wskroś i na wskroś produktem męskiego ducha, owocem jego pracy i twórczości. Kobiety brakuje w naszej kulturze, jej indywidualności i osobowości. Sam mężczyzna nie jest w pełni człowiekiem. Mężczyzna i kobieta – razem stają się dopiero „homo-sapiens”. To jest oczywiście truizm, niemal banał.⁴⁸

Ekspansję kobiet na gruncie literatury jidysz obrazuje zatem fakt, że po dziesięciu latach od diagnozy Glanza mogła się ukazać antologia poetek jidysz zawierająca utwory siedemdziesięciu poetek, z których wiele działało

⁴⁶ B. Baum, zbiór wierszy w rękopisach (język polski), 8 września 1918 roku.

⁴⁷ Aron Glanz (1889-1966, piszący m.in. pod pseudonimem A. Lejeles), urodzony we Włocławku, studiował na London University i Columbia University. Poeta, eseista, wieloletni przewodniczący żydowskiego PEN-Clubu. Jeden z założycieli introspektywizmu, teoretyk i zwolennik wiersza wolnego w poezji jidysz.

⁴⁸ A. Glanz *Kultur un di froj* [Kultura i kobieta], „Di Fraje Arbejter Sztime” 30 X 1915, b.s.

na obszarze Polski. To pokazuje, jak kobiety z pozycji niewidoczności stały się wyraźnie zauważalną i wyodrębniającą się grupą twórczyń.

Abstract

Joanna Lisek

UNIVERSITY OF WROCLAW

"Here, at this Crossroads in the History of Humankind, the Role of Women Begins": Polish Independence and the Work of Jewish Feminists and Yiddish Women Poets

Lisek discusses the reactions of Yiddish Women writers to the events of 1918 and Poland's newly regained independence. Her focus is on women's social and political work as well as their creative work. Both aspects – the development of women's movements (Zionist, socialist and orthodox) and the heyday of Jewish Women's writing – reflect an optimism resulting from newly arising opportunities as well as an increased anxiety and sense of alienation rooted in the traumatic experience of World War I and the wave of pogroms that followed in its wake. Lisek refers to the activist work of Pua Rakowska, Dina Blond, Sarah Schenirer as well as the creative work of writers such as Rachel Korn, Sarah Reisen and Roza Jakubowicz.

Keywords

Jewish feminism, Jewish women's organisations, sisterhood, Yiddish women poets, World War I, pogroms, women's suffrage, Pua Rakowska, Dina Blond, Sarah Schenirer, Rachel Korn, Sarah Reisen, Roza Jakubowicz